



63/92

131

GŁOS



4(4) PAŹDZIERNIK 1992

KOLNENSKI

informacja miejska



W KOLNEŃSKIEJ BIELI

z dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolnie, lek. med. Jerzym JADCZAKIEM, rozmawia Wiktor Lipiec.

Kolneński Zespół Opieki Zdrowotnej obsługuje ponad 40 tys. mieszkańców. Wiemy, że sytuacja finansowa służby zdrowia, podobnie jak całej stery budżetowej, jest zła. Jak więc radzicie sobie w tej złożonej sytuacji?

- Obsługujemy dość rozległy region, w którym zamieszkuje około 42 tys. osób. Oprócz cztero oddziałowego szpitala dysponującego 153 łózkami, pomoc medyczną zapewniamy poprzez 3 gminne i 3 wiejskie ośrodki zdrowia i dwie przychodnie lekarskie. Na funkcjonowanie tej sieci otrzymaliśmy w br. 24.700 milionów złotych, co daje w przeliczeniu na jednego mieszkańca 588 tys. zł. W porównaniu do 1000 dolarów przypadających np. na osobę w USA jest to kwota bar-

dzo skromna, ale nie niższa niż w innych ZOZ województwa łomżyńskiego. Praktycznie wystarcza to na płace. Na wydatki rzeczowe przeznaczono tylko 4,5 miliarda, co faktycznie pokrywa niezbędne potrzeby tylko w 70%. Oszczędzamy dosłownie na wszystkim, nawet na lekach, których zużycie miesięcznie ograniczyliśmy ze 150 do 100 milionów złotych. Staramy się nie dopuścić do powstania długów. Aktualnie winni jesteśmy miastu tylko 345 milionów złotych z tytułu podatku od nieruchomości. Inne płatności, z trudem, ale regulowane są w miarę na bieżąco.

Szpital dysponuje aparaturą specjalistyczną. Wiadomo że ona wyeksplatuje się. Na jej utrzymanie potrzebne są spore sumy pieniężne. Ten skromny budżet być może ogranicza korzystanie z niej?

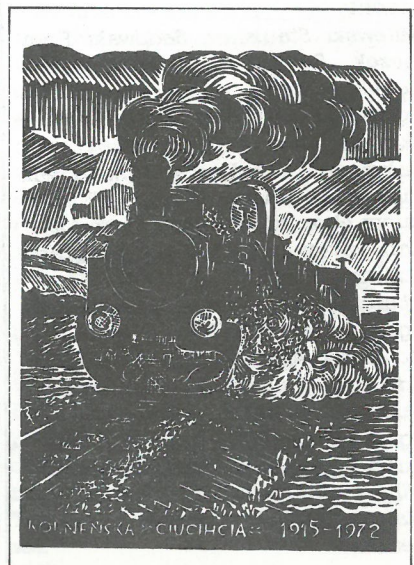
- Jesteśmy wyposażeni w podstawową aparaturę specjalistyczną: USG, EKG, RTG. Pomimo ich znacznej eksploatacji, w żadnym wypadku nie ograniczamy badań diagnostycznych. Nie wprowadzamy też opłat za nie, choć nie ukrywam, że wsparłyby one nasze starania o zakup nowych aparatów. Przy tym nie stoimy w miejscu. W ub. r. zakupiliśmy nowoczesny kardiograf o wartości 14 tys. dolarów USA, który wykorzystywany jest na Oddziale Położniczym. Jest to bardzo potrzebny w diagnostyce, no-

cd na str. 2

„CIUCHCIA”

Historia kolneńskiej kolejki sięga 1915 roku. Kolej wąskotorowa łączyła Kolno z Myszyniec. Zaraz po wyzwoleniu „ciuchcia” była nieczynna z powodu zniszczenia mostu na Pisie. W 1946 roku witana owacyjnie, ruszyła dawnym szlakiem, przewożąc drewno, węgiel i ludzi. W miejscowości Ptaki (brak mostu) przesiadano się do czekających na drugim brzegu wagoników. W 1949 roku zbudowano most i znów pędziła „ciuchcia” z Kolna przez Dęby do Łomży i Myszynca, a dalej do Grabowa koło Ostrołęki.

cd. na str. 5





Polegli żołnierze września:

Pikuliński Wacław, Zabłocki Antoni

Polegli pod Monte Casino:

Ptak Bronisław

Zamordowani w obozach hitlerowskich:

w GROSS-ROSEN: Barszczewski Klaudiusz-Czesław, Bajczewski Antoni, Bajczewski Franciszek, Ciszewski Zygmunt, Ciszewski Dominik, Ciszewski Tadeusz, Gutowski Antoni, Heretyk Leon, Jakubowski Franciszek, Jakubowski Tadeusz, Kościelski Stanisław, Kościelski Czesław, Kępicki Heronim, Lorenc Stanisław, Niedźwiecki Antoni, Odachowski Józef, Pomichowski Tadeusz, Romanik Wincenty, Seskiewicz Michał, Siwik Stanisław, Siwik Eugeniusz, Ułiszewski Czesław, Wyrwas Antoni.

w DZIAŁOWIE i OŚWIĘCIMIU: Sawicki Stanisław, Rogiński Józef, Pisiak Bolesław

w KRÓLEWCU: Kowalewski Henryk, Kulągowski Stanisław, Pikuliński Tomasz, Sakowski Józef, Sekściński Eugeniusz

Zamęczeni w czasie przesłuchania na Gestapo:

Bikowski Szczepan, Koźlik Tomasz, Kubrak Zygmunt, Osokin Szczepan, Ruchała Tomasz, Pietruszka Marcin
Zabici przez żandarmów i Wer-macht:

Milewski Stanisław, Sadowski Franciszek, Stapiński Bolesław, Szymanowski Edward

Zginęli z rąk włosowców ukraińskich:

Zakrzewski Czesław, Filipowski Jan, Filipowski Antoni, Filipowski Kazimierz, Gromadzki Alfons, Duda Józef
Zamęczeni i zakatowani w łagrach stalinowskich:

Charubin Jan, Rogiński Bolesław

Zginęli z rąk NKWD:

Góralczyk Aleksander, Tybińkowski Zdzisław, Sulkowski Władysław, Łazarczyk Franciszek

Zginęli z rąk UB:

Knap Zygmunt, Kleczyński Wacław, Wiliński Jan, Wiliński Edward, Borys Marian, Ruchała Józef, Sarnacki Tadeusz.

cd ze str. 1

woczesny aparat. Doposażyliśmy również laboratorium przyszpitalne.

Czy w szpitalu pacjentowi można zrobić wszystkie badania?

- W zasadzie tak, bez żadnej odpłatności. Oczywiście część badań wybitnie specjalistycznych wykonujemy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży. Są oczywiście sytuacje, kiedy musimy korzystać z badań w Klinikach Akademii Medycznej. Badania są w zasadzie bezpłatne. Tylko za badania izotopowe i histopatologiczne płacimy za naszych pacjentów. Był też czas, kiedy próbowano przerzucić na nas koszty leczenia w klinikach, ale obecnie tych praktyk zaniechano.

Czy przewidywane są zwolnienia lekarzy i pielęgniarek?

- ZOZ zatrudnia 35 lekarzy medycyny o różnych specjalnościach, 225 pielęgniarek i innych osób średniego personelu medycznego. Preferujemy taką politykę, aby tych ludzi nie zwalniać. Prowadzimy analizy przydatności pracowników, a jeżeli już zwalniamy, to głównie personel niemedyczny i to po to, by dać możliwość pracy pielęgniarkom. Jeżeli zaś chodzi o lekarzy, to bardzo chętnie przyjmujemy do pracy specjalistów: pediatrę, okulistę i stomatologów. Tych specjalności w naszym ZOZ ciągle brakuje. Dla lekarzy zapewniamy mieszkania. Jeszcze w br. dokonamy modernizacji i piętra budynku po żłobku. Uzyskamy w ten sposób cztery mieszkania. W bardzo pilnym trybie poszukujemy odpowiedniego kandydata na ordynatora Oddziału Dziecięcego.

A co ze stomatologami? Od kilku lat nie ma tu zasadniczej zmiany. Aby być przyjętym przez dentystę, trzeba zająć kolejkę o północy. Za to niby grzyby po deszczu wyrastają prywatne gabinety.

- W stomatologii znów się pogorszyło. W przychodni pracuje trzech stomatologów na etatach i dwóch w wymiarze 1/2 etatu. Jeden ponadto dojeżdża dwa dni w tygodniu do Stawisk, gdzie nie ma dentysty. Niektórzy zatrudnieniu u nas, z duchem czasu, przeszli swobodnie na własny garnuszek. Kiedyś lekarz mógł prowadzić praktykę prywatną gdy miał państwową posadę. Dzisiaj, jeśli chce ją otrzymać, idzie do Urzędu Skarbowego ...i na tym koniec. Ciągłe staramy się zatrudniać nowych stomatologów. Np. w Turośli pracuje obywatelka Ukrainy. Niebawem winni podjąć pracę dwaj lekarze z Litwy, których mamy za-

miar zatrudnić w Grabowie i Stawiskach. To powinno w pewnym sensie poprawić sytuację, ale na pewno radykalnie jej nie zmieni. Zasadnicza zmiana w Kolnie, nastąpiłaby po zatrudnieniu trzech stomatologów. Ale skąd ich wziąć?

Ważnym rozdziałem Pana pracy jest współpraca z samorządem lokalnym. Jak traktuje on wasze problemy?

- Utrzymujemy stały kontakt ze wszystkimi samorządami miast i gmin w rejonie. Muszę powiedzieć, że nasze problemy przyjmowane są ze zrozumieniem i konkretnym wsparciem. Miasto Kolno ostatnio przekazało na potrzeby szpitala 50 milionów złotych, gmina Kolno zakupiła aparat EKG dla ośrodka zdrowia w Lachowie, UMiG ze Stawisk zakupił dla miejscowej przychodni aparat dentystyczny UNIT. Samorządy wszystkich gmin w rejonie, oprócz Grabowa, zadeklarowały zakup węgla, opłatę energii elektrycznej, telefonów, przejęły na siebie wywóz nieczystości. Jest konkretna pomoc, która po prostu pomoże przetrwać miejscowym ośrodkom zdrowia ten trudny okres. Korzystając z okazji pragnę wszystkim podziękować za okazywaną pomoc.

Można się spodziewać, iż w najbliższym czasie Sejm, zajmie się ponownie problemem aborcji. Czy w momencie, kiedy ustawa o ochronie życia poczętego weszłaby w życie, szpital przygotowany jest na przyjęcie zwiększonej liczby porodów?

- W szpitalu rodzi się rocznie około 900 dzieci. Oczywiście mam przekonanie, że po wejściu w życie ustawy, ilość porodów zwiększy się, ale chyba nie do tego stopnia byśmy nie byli w stanie ich wszystkich przyjąć w godziwych warunkach. Na dzień dzisiejszy na Oddziale Położniczym występują w tym względnie pewne rezerwy.

Jak Pan widzi szansę na uzdrowienie służby zdrowia?

- Muszą nadejść lepsze czasy. Nie można całej służby zdrowia ot tak skasować. Myślę, że w perspektywie dwóch trzech lat zostanie wprowadzony Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych. Ponadto Państwo musi zadeklarować, co rozumie pod pojęciem „bezpłatna służba zdrowia”. Powinien zostać opracowany katalog usług, które są bezpłatne i podstawowe. Znikną wówczas zadrażnienia na linii pacjent - lekarz. Wiele bowiem świadczeń obecnie jest nadużywanych.

Dziękuję za rozmowę.

RAMOWY PROGRAM DZIAŁANIA RADY MIEJSKIEJ W KOLNIE NA LATA 1992-1994 (CZ. II)

W numerze 3/92 „Głosu Kolneńskiego” przedstawiliśmy zamierzenia z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Obecnie publikujemy dalszy ciąg kierunkowego dokumentu Rady Miasta.

1. W zakresie gospodarki gruntami prowadzone będą działania na rzecz:

- Opracowania szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo jednorodzinne przy ulicy Wojska Polskiego (za Szpitałem)
- Sprzedaż na własność części działek przekazanych w wieczyste użytkowanie.
- Przeznaczenie dla potrzeb pracowniczych ogródków działkowych, gruntów przy ulicy M. Konopnickiej.

2. W dziedzinie ochrony środowiska, ochrony przeciwpożarowej i estetyki:

- Ustalenie z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską zasad przejmowania przez zakładową oczyszczalnię ścieków komunalnych, do czasu wybudowania oczyszczalni miejskiej.
- Podjęcie starań o budowę kanału ciepłowniczego wzdłuż ulicy Wojska Polskiego. Przedsięwzięcie to pozwoli na zlikwidowanie sześciu kotłowni lokalnych (Urząd Miasta, Komenda Policji, Szkoła Muzyczna, Szkoła Podstawowa nr 1, Dom Kultury, Urząd Poczty i Telekomunikacji)

- Rozbiórka opuszczonych domów i budynków gospodarczych, szczególnie w orębie ulic: Tadeusza Kościuszki, Ogrodowej i Łaziennej.
- Modernizacja grobu żołnierzy poległych pod Lemanem w 1920 roku, a pochowanych na cmentarzu w Kolnie.
- Prowadzenie okresowych i doraźnych przeglądów utrzymania czystości, estetyki i porządku na posesjach osób prywatnych i zakładów pracy.

3. Głównymi zadaniami w zakresie

oświaty, kultury i kultury fizycznej, powinna być realizacja następujących zamierzeń:

- Utrzymanie przedszkoli w zależności od ilości zgłoszonych dzieci i środków finansowych miasta. Prowadzenie grupy żłobkowej i zapewnienie wszystkim chętnym sześciolatkom możliwości uczęszczania do klas „O”.
- Przeniesienie Miejskiej Biblioteki Publicznej do Kolneńskiego Domu Kultury co wpłynie na zmniejszenie kosztów utrzymania obu placówek i racjonalniejsze wykorzystanie pomieszczeń.

- Utrzymanie na odpowiednim poziomie technicznym stadionu miejskiego i współudział w finansowaniu Klubu Sportowego „Orzeł”.

4. W zakresie handlu, zaopatrzenia ludności i usług:

- Dalsze udostępnienie działek i terenów pod działalność handlową i usługową (np. placu przy ulicy Sportowej koło garaży).

- Przejęcie od Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” obsługi targowicy wiejskiej i przekazanie jej obsługi jednostce podporządkowanej Radzie Miasta.

- Modernizacja targowicy nabiałowej wiążąca się ze znaczną poprawą stanu technicznego (skanalizowanie i utwardzenie placu, budowa pomieszczeń do sprzedaży mięsa, urządzenie stoisk handlowych)

5. W zakresie opieki nad osobami samotnymi i pozostającymi bez pracy niezbędne jest:

- Objęcie pomocą rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych i udzielanie im stosownej pomocy (zasiłki stałe, okresowe, jednorazowe, dopłata do mieszkań itp.)

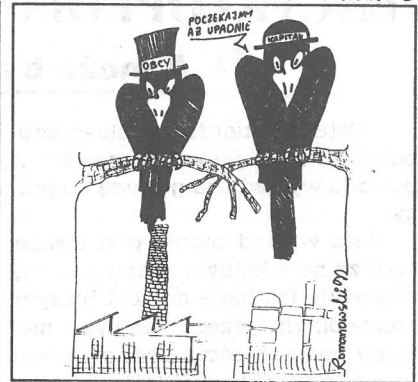
- Dofinansowanie kosztów wyżywienia osób samotnych, rencistów, emerytów będących w szczególnie trudnych warunkach materialnych.

- Inicjowanie tworzenia nowych miejsc pracy oraz udzielanie pomocy bezrobotnym w podejmowaniu działalności gospodarczej.

- Dążenie do objęcia naszego rejonu ustawą o szczególnym zagrożeniu bezrobociem strukturalnym.

- Propagowanie i organizacja prac interwencyjnych i wprowadzenie robót publicznych w ramach prac infrastrukturalnych.

Organizacja takich robót wiążąc się musi nie tylko z funduszem pracy, ale także ze znacznymi nakładami finansowymi, które winny być zapewnione z innych źródeł niż miejskie.



„MORENA ZA GROSZE”

Prywatyzacja ma swoje sensacje w skali kraju, ale także swoje prowincjonalne oblicza.

Wśród tematów, które ciągle wracają w rozmowach mieszkańców Kolna, jest sprawa ewentualnego kupna zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Morena”. Jak dowiedzieliśmy się zmierza ona do finału, choć, jak nam się wydaje, przybrała niezbyt ciekawy obrót.

Po uregulowaniu stanu prawnego, Ministerstwo Przekształceń Własnościowych wyraziło zgodę na sprzedaż zakładu z wyposażeniem za wynegocjowaną cenę 7 miliardów złotych. Z pierwszego przetargu, w sierpniu 1991 r., potencjalny nabywca wycofał się bez podania przyczyn. Wyznaczono termin dalszych trzech przetargów. Na nie również nikt nie złożył ofert. Owszem byli chętni na nabycie niektórych, nowocześniejszych maszyn, jednak organ założycielski, którym jest reprezentujący Skarb Państwa wojewoda, na sprzedaż pojedynczych elementów wyposażenia nie wyrażał zgody. Wychodził bowiem z logicznego wniosku, że sprzedając obiekt z wyposażeniem, stwarza możliwość uruchomienia natychmiast produkcji. Mijały miesiące, a nabywcy nie było. Niby interesowali się tym Włosi, Francuzi, Niemcy. Przyjeżdżali, oglądali i odjeżdżali nie zostawiając najmniejszego cienia nadziei na uruchomienie produkcji. Długi zakład rosty. Trzeba było ogłosić upadłość. Syndycy sądowi chcą zakład sprzedać za wszelką cenę. Na dzień przed wrześniowym przetargiem zgłosił się nabywca oferując za całość 600 milionów złotych. Do przetargu jednak nie doszło, bowiem i ten oferent do niego nie przystąpił.

Następny przetarg ogłoszony zostanie niebawem. Zakład wart jest niewątpliwie o wiele więcej. Trudno jest powiedzieć, czy jest to celowa gra, czy faktyczny zbieg okoliczności i brak popytu na tego rodzaju dobra. Tak czy inaczej, ktoś kupi go za grosze.

/jt/



A może by na saksy?

Ostatnio bardzo wielu bezrobotnych traci prawo do zasiłku z powodu wyjazdu za granicę do pracy.

Sam wyjazd biorąc pod uwagę fakt, że na lokalnym rynku o pracę niezwykle trudno - nie jest niczym szczególnym, przeciwnie bywa niekiedy koniecznością. Jednakże wyjazd taki planować należy nie tylko pod kątem szybkiego „złapania” dobrej pracy, lecz pomyśleć należy również o tym, co nastąpi po powrocie?

Niestety niewielu wyjeżdżających o tym myśli, co nie jest jeszcze problemem, gdy znajdzie się inatratną pracę i przywiezie trochę oszczędności, natomiast staje się problemem, a niekiedy tragedią, gdy wyjazd okazuje się bezowocny. A przecież nie zawsze trzeba pracować za granicą „na czarno”.

Ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu oraz przepisy wykonawcze do niej pozwalają uczynić sam wyjazd dobrym interesem i uzyskać za granicą legalną pracę, która będzie zaliczała się do wszelkich uprawnień pracowniczych w kraju.

Nie jest to co prawda takie zupełnie proste, jednak niewielu w ogóle próbuje.

Aby stan ten zmienić, Rejonowe Biuro Pracy przygotowało w swojej siedzibie tablicę informacyjną zawierającą aktualną i możliwie pełną informację dotyczącą problematyki pracy obywateli polskich za granicą.

Istnieją dwie najpopularniejsze formy podejmowania pracy kontraktowej. Jedną jest zwrócenie się do polskich jednostek posiadających odpowiednie upoważnienia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej do kierowania obywateli polskich do pracy za granicą. Skierowanie następuje na podstawie umowy zawieranej przez te jednostki z osobami kierowanymi. W takim przypadku osoba kierowana uzyskuje status pracownika polskiego delegowanego do prac w ramach kontraktu. Na tablicy ogłoszeń RBP przedstawiony jest aktualizowany na bieżąco wykaz jednostek organizacyjnych posiadających uprawnienia MPiPS oraz poszukiwane zawody oraz specjalności.

Druga forma to zawieranie umowy o pracę z pracodawcą zagranicznym. Może to nastąpić również w wyniku kontraktu prywatnego.

Warunkiem legalności takiej

umowy jest zgłoszenie w Wojewódzkim Biurze Pracy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania obywatela polskiego (w przypadku mieszkańców Kolna - w WBP Łomża) przez pracodawcę chęci zatrudnienia polskiego pracownika oraz umowy o pracę potwierdzonej przez Urząd Zatrudnienia danego kraju.

Istnieje jeszcze trzecia forma wyjazdów do legalnej pracy za granicą - są to wyjazdy na podstawie umów międzynarodowych. Formę tą postaram się omówić w jednym z następnym artykułów.

W przypadku obu opisanych form, czynnikiem warunkującym zaliczenie okresu pracy za granicą do uprawnień pracowniczych, w tym również do okresu zatrudnienia warunkującego nabycie praw do zasiłku dla bezrobotnych, jest opłacanie comiesięcznych składek na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy. Wpłaty dokonuje każdy zatrudniony za granicą dobrowolnie, w wysokości 12% przeciętnego wynagrodzenia w Polsce tj. obecnie 318,000 zł. Nie jest to kwota wygórowana i powinna być dokonana na konto właściwego Wojewódzkiego Biura Pracy.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wyjeżdżający do pracy za granicą na podstawie legalnej umowy o pracę, opłacający składki na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy, a także zarejestrowany w RBP w terminie nie późniejszym niż 7 dni po wygaśnięciu kontraktu, może być pewny, że nie tylko utraci po powrocie prawa do zasiłku dla bezrobotnych, ale też okres pracy za granicą zaliczy mu się na poczet okresu zatrudnienia w Polsce.

/AP/



Kolneński Dom Kultury skupia grupę osób, które próbują swoich sił twórczych.

Dzisiaj prezentujemy poezję Katarzyny SZYMAŃSKIEJ.

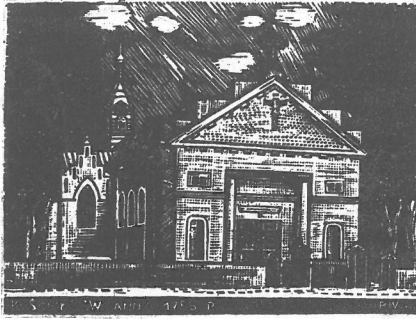
PRZEMIJANIE

tych lat nie cofnie
już nikt
zabrał je
czas
nieproszony
nieubłagany
w odtwieczną dal
tych lat nie cofnie
już nikt
odeszły
pośpiesznie
niezauważone
jak lotny
dym
by zapomnieć
ze życie, młodość
PRZEMIJA
bez pytań
pożegnania
dla kilku
wspomnień
zdjęć
wrytych słów
w marmurze
PAMIĘCI
i tylko
ten żal
że już nie wrócą

PROŚBA

samotna
gwiazdo
zaczekaj
wróc
pójdźmy
razem
w dal
nieważny świat
nieważni ludzie
z Tobą
cofnę się w czas
spóźniony
biegiem
życia
NAD
szary pył
możemy
żyć i umierać
nieważny koniec
nieważny wyrok
uciekną z Tobą
od
czarnych twarzy
serc, słów
nam wolno
konać
dlaczego
nie ŻYC

na kropli deszczu
podajesz
przyjaźń
klękasz
przed Bogiem
z oczyma
krwawymi
odpychasz
ludzi
gdy pragną
Ci pomóc
nie prosisz
o nic
świat
zapomniał, że jesteś
upadasz z bólu
może to
zły sen
śmierć
piekło
w ukryciu
placzesz
czekasz
na potępienie
na
NIC.



HISTORIA RÓŻANCA

7 października oddajemy cześć Matce Boskiej Różańcowej. Maryję nazywamy Królową Różańca świętego, ponieważ jakoby z jej rąk otrzymaliśmy tę piękną i skuteczną modlitwę. Zwyczaj odmawiania różańca sięga XII wieku. Oto kilka uwag na temat historii różańca. Do XI wieku podstawowymi codziennymi modlitwami w Kościele były „Ojcze nasz” i „Wierzę”. Pozdrowienie Anielskie – „Zdrowaś Maryjo” – było wprowadzone znane jako modlitwa już w XI wieku, ale ogólnie przyjęło się dopiero w wieku XIII. W XV wieku składało się ono z dwóch części: pozdrowienia Anioła Gabriela i Elżbiety, a kończyło się słowami: „i błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus Chrystus. Amen.” W XV i XVI wieku dołączona została część trzecia – modlitwa o dobrą śmierć. W drugiej połowie XVII wieku całość tej modlitwy otrzymała dzisiejszą postać. Egipcyscy anachoreci w pierwszych wiekach chrześcijaństwa powtarzali szereg razy dzien-

cd. ze str. 1

Mieszkańcy bardzo sobie chwaliли taki sposób podróżowania. Przyszły lata siedemdziesiąte i kolej zlikwidowano. Dlaczego?... Nikt dokładnie nie wie. Tłumaczono trudnościami remontowymi, małą prędkością, względami ekonomicznymi, a kolej zastąpiono... komunikacją samochodową. Jak gdyby wówczas nie było kryzysu paliwowego.

Patrząc wokół dostrzegamy niechęć ludzi do starego. Bywa i tak że nowe nie rodzi się z jakiejś pilnej potrzeby, a stare jest jeszcze w dobrym stanie. I tak było niewątpliwie z „ciuchcią” – można było coś przebrać, naprawić i dalej jechać.

Mieszkańcy Kolna i leżących na trasie jej przejazdu wsi, przyzwyczaili się do swojej kolejki, wspominając ją z sentymentem. Przez pół wieku zrosła się z pejzażem Kurpiowszczyzny. Można ją było zachować jako pamiątkę w dobre odrzuć i wyprawy kosmicznych.

/S.Ch./

Grafika R.III. Mikoszewski

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

nie Modlitwę Pańską jako podstawę medytacji. Aby ustalić liczbę posługiwali się kamyczkami nawleczonymi na sznurek. Kiedy później Pozdrowienie Anielskie przyjęło się jako codzienna modlitwa, powstał w XV wieku Psalterz Najświętszej Maryi Dziewicy, obejmujący 150 Zdrowaś zamiast 150 psalmów. Wkrótce do Zdrowaś zaczęto dodawać tajemnice odkupienia ludzkości. W ten sposób powstał różaniec, będący jakoby odmianą brewierza, czyli oficjalnej modlitwy na oznaczone godziny. Rozpowszechnianie modlitwy różańcowej jest zasługą dominikanów. Synod w Kolonii w 1475 roku ogłosił Maryję Pannę Królową Różańca świętego. Dzisiejszą postać modlitwa różańcowa otrzymała z końcem XV wieku. Zwycięstwo nad Turkami odniesione w bitwie morskiej pod Lepanto 7 października 1571 roku przypisywali chrześcijanie wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, uproszonej modlitwą różańcową. Dlatego Papież Pius V (1566-1572) ustanowił święto pamięci naszej Zwycięskiej Pani. Grzegorz XIII (1572-1582) zezwolił na obchodzenie święta różańca w kościołach posiadających obraz Matki Boskiej Różańcowej. Klemens XI zaś w roku 1716 ustanowił dla całego Kościoła Święto Matki Bożej Różańcowej na pierwszy niedziela października. Wreszcie Pius X w roku 1919 przeniósł je na 7 października. / JH/

Tadeusz Butler

Mogiły pod Kolnem

*Są mogiły zapomniane
nad brzegami dróg leżące
od porannych ros splekane
od dziesiątków lat milczące.*

*Polne kwiaty kolorowe
wiatry polskie tu przywiału
w noce jasne, te majowe
śpiew słowików brzmi nieśmiały.*

*Nikt tych mogił nie odwiedza
nie zaduma się – przystaje
sąsiadem im polna miedza
łany zbóż – dalekie kraje.*

*Z polskiej ziemi wszak wyrosły
polskie ciała w nich spoczęły
w traw zielenie już obrosły
w krzyże się powoje wpięły.*

*Swojskie nogi obok kroczą
na chwil parę nie przystają
dzieci polskie ich nie zawsze
tragedii ojców nie znają.*

*A wspomnienie niczym fala
z lat młodości napływają
dawne chwile hen, z oddala
przed oczami ciągle stają.*

*Nikt tych mogił dziś nie szuka
bo są „Kurpia”, „Sępa”, „Kruka”
„Pojawy”, „Lotta”, „Warmiaka”
poległych żołnierzy z AK.*

18.01.1971 r.

W dziesiątej, jubileuszowej pielgrzymce świata pracy na Jasną Górę w dniach 19-20 września, uczestniczyła ponad 80-osobowa reprezentacja kolneńskiej parafii. Większość pielgrzymów stanowili pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

20 września w Kościele parafialnym pw. św. Anny. Ksiądz dziekan dr Jan HARSIM poświęcił tablicę pamiątkową ku czci poległych żołnierzy września, zamordowanych i zagazowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i zagłady, zmęczony i zakałowany w szeregach linowskich łągrach i tajdze syberyjskiej, poległych żołnierzy Armii Krajowej, a także tych, którzy stracili życie z rąk NKWD i SB.

Pod tablicą umieszczono listę 64 nazwisk osób, którym została poświęcona. (Listę drukujemy w rubryce „Personalia”).

Prezes miejscowego koła Światowego Związku Żołnierzy AK Marian KULAS zapowiedział do zebranych o zachowanie w dobrej pamięci ludzi, którzy nie szczędzili krwi i ofiar za wolność narodu. M. in. powiedział:

„Przyszłość rodzinnej ziemi trzeba kultywować ku nauce i przestrodze przyszłych pokoleń. Stwierdzono bowiem, że narody, które tracą pamięć o bohaterach i symbolach, tracą życie”.

Uroczystość była okazją do spotkania z rodzinami poległych.

Głównymi inicjatorami upamiętnienia kolniaków, którzy swe życie oddali za Ojczyznę, byli: zmarła przed kilkoma miesiącami sierz. AK Barbara CISZEWSKA, Janina NOWACKA i Alojzy JEROMINEK.

(JF)

Kolneński Dom Kultury proponuje:

DYSKOTEKI DLA DZIECI
soboty: 3, 10, 24, i 31 października.
Początek godz. 17.00.

DYSKOTEKI DLA MŁODZIEŻY
Niedziele: 4, 11, 18 i 25 października.
Początek o godz. 19.30.

11.10. godz. 15.00 - Impreza rozrywkowa z cyklu MALI WYKONAWCY WIELKICH PRZEBOJÓW

18.10. godz. 11.00 - TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR BURMISTRZA KOLNA.

Dom kultury poszukuje młodzieży do współpracy przy realizacji music - hallu. Wiek: 13-18 lat.

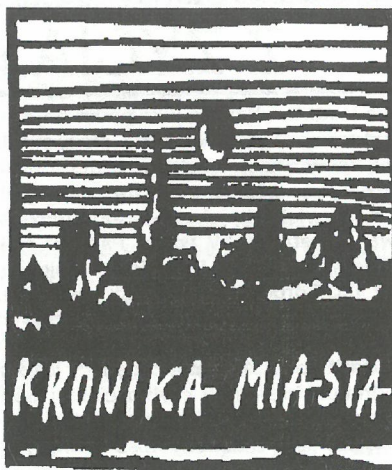
Zgłoszenia kandydatów osobiście lub telefonicznie (tel. 2221), przyjmowane będą do 16 października br.

GKstr. 6

Spotkanie z wojewodą w Kolnie

MUSIMY LICZYĆ NA SIEBIE

Tak można skwitować prawie pięć godzinną dyskusję jaka z udziałem wojewody łomżyńskiego mgr inż. Jerzego Brzezińskiego odbyła się w Kolnie. Wojewodzie towarzyszyli dyrektorzy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego: Polityki Regionalnej, Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska, dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy, Rzecznik Prasowy i Pełnomocnik Rządu d/s Współpracy z Samorządem. Ponadto ze strony administracji rządowej uczestniczyli też kierownicy: Urzędu Rejonowego i Rejonowego Biura Pracy Kolnie. Gospodarze reprezentowani byli przez przewodniczącego Rady Miasta i jego zastępcę, przewodniczących stałych komisji rady, członków Zarządu Miasta i grupę radnych. Obecni też byli członkowie Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”, współinicjatorzy odbicia tegoż spotkania. Główne problemy, których nie może samodzielnie rozwiązać samorząd lokalny, przedstawił burmistrz mgr Józef Stanisław Szymanowski. Są to m.in.: rosnące bezrobocie i brak widoków na jego zahamowanie i stworzenie nowych miejsc pracy, potrzeba budowy oczyszczalni ścieków, kontynuowania budowy szkoły podstawowej, a także rozbudowa urządzeń pozwalająca na nieograniczone zaopatrzenia miasta w ciepło i wodę. Na nienajlepszej kondycji finansowej miasta cieniem kładzie się prawie sześć miliardów dług za budynek przedszkola. Może on w najbliższych dniach wzrosnąć do 7,5 miliarda bowiem Spółdzielnia „Jedność” w Łomżyńcu będąca inwestorem zastępczym skierowała pozew do sądu o zwrot 1,5 miliarda złotych, które z własnych środków zainwestowała w ten obiekt. Aktualnie w Kolnie zarejestrowanych jest 1756 bezrobotnych, co stanowi 48,6% w stosunku do ludności czynnej zawodowo. W listopadzie 1260 osób utraci prawo do zasiłku. Dlatego ze zdziwieniem przyjęto decyzję Rady Ministrów, która nie uznaje Kolna za rejon szczególnie zagrożony bezrobociem strukturalnym. Mówiąc o budowie oczyszczalni, burmistrz powiedział, że miasto nie posiada w tej chwili żadnych urządzeń oczyszczających i ścieki płyną bezpośrednio do Łabianki. Opracowano kosztem 1 miliarda złotych dokumentację, wykupiono też 6 hektarów gruntów, jednak miasta nie stać na wyłożenie dalszych 30 miliardów na realizację inwestycji. Budżet roczny wynosi bowiem tylko 10 miliardów złotych. Budowę szkoły podstawowej nr 3, na podstawie opłaconej przez Urząd Miasta i Gminy dokumentacji, rozpoczęło Kuratorium Oświaty i Wychowania i właściwie przez półtora roku nie wiele zrobiło. W br. z funduszy miejskich przekazano 600 milionów złotych, Kuratorium Oświaty i Wychowania przeznaczyło zaś 300 milionów złotych. Łącznie pozwoli to zakończyć tzw. stan zerowy. Podobnie jak przy budowie oczyszczalni miasto nie udźwignie ciężaru inwestycji. Nasuwa się więc pytanie: co dalej? Niebawem problemem stanie się zaopatrzenie miasta w wodę. By tego uniknąć należy w ciągu najbliższych dwóch lat wybudować dwie studnie głębinowe. Modernizacji wymaga ciepłownia miejska. Na to wszystko potrzebne są duże nakłady. Bez



znacznej pomocy władz wojewódzkich, po prostu nie zostaną zrealizowane. Zdaniem burmistrza, rozpoczęcie przedstawionych inwestycji dałoby zatrudnienie dla blisko 200 osób i oprócz rozwiązania złożonych problemów infrastruktury miejskiej, wpłynęłoby na złagodzenie bezrobocia. Na kanwie przygotowanego nowego podziału administracyjnego kraju, burmistrz stwierdził, że Kolno ma predyspozycje i ambicje być miastem powiatowym. Co prawda w czasie poprzedniej reorganizacji zlikwidowano w Kolnie sąd i prokuraturę, a dwa lata temu obniżono stopień organizacyjny komendy Policji, to jednak nie powinno mieć wpływu na przywrócenie miastu funkcji powiatu. Przemawiają za tym również względy historyczne. Występujący w imieniu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” jej przewodniczący Jerzy Podhul szczególnie uwypuklał problemy bezrobocia. Zapytał wprost: co będzie z ludzimi którymi w listopadzie utracą zasiłek dla bezrobotnych? Wyraził dezaprobatę dla działań Wojewódzkiego Biura Pracy, które zdaniem działaczy związkowych, mało skutecznie zabiegało o zaliczenie Kolna do rejonów szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym. Pokazał też, jego zdaniem, przykłady kumoterskiego obsadzania wolnych miejsc pracy. Stwierdził też, że niedostateczna jest pomoc społeczna, a kontakt Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej ze związkami zawodowymi jest niezadawalający. Dyrektor Wojewódzkiego Biura Pracy mgr Mieczysław Bieniek nie zgodził się z zarzutem, że kierowane przez niego biuro zlekceważyło swoje obowiązki. Pomimo, że w samym Kolnie faktycznie występuje duże bezrobocie, to o tym, że rejon nie otrzymał korzystnego statutu zadecydowały wchodzące w skład rejonu gminy. Łącznie wskaźnik bezrobocia jest niższy niż dwukrotna średnia krajowa, która warunkuje przyznanie postulowanego statusu. WBP przekazało dodatkowe środki, które winny być wykorzystane na organizację prac interwencyjnych i robót publicznych. Tymi ostatnimi winien być szczególnie zainteresowany samorząd miasta. Mgr inż. Mirosław Anaszko, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska nie kwestionując budowy oczyszczalni, zaproponował połączenie wysiłków miasta z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską i doprowadzenie do rozbudowy oczyszczalni zakładowej, która przyjąłaby ścieki komunalne. Byłoby to znacznie tańsze i możliwe do zrealizowania w krótszym czasie. Jeżeli miasto zdecydowałoby się na

budowę samodzielnej oczyszczalni, to posiadaną dokumentację należałoby przeprojektować, bowiem wg niej oczyszczalnia jest bardzo energochłonna. Wojewoda mgr inż. Jerzy Brzeziński stwierdził, że obecnie jego urząd ma znikomy wpływ na sektor gospodarczy, a żaden na spółdzielczy. Ten ostatni dominuje w Kolnie. Przedstawione problemy, szczególnie inwestycyjne przerażają jego zdaniem możliwości samorządu, ale i on nie wiele może pomóc, bowiem nie dysponuje odpowiednimi środkami. Szczególnie trudna jest sprawa spłaty długu za przedszkole. Jego spłata w oznaczonym terminie równałaby się z ogłoszeniem upadłości samorządu miasta. Jako wojewoda nie może pomóc, gdyż jest to zadanie samorządu lokalnego. Innego zdania jest Zarząd Miasta, który twierdzi, że zobowiązania podjęła jednostka administracji państwowej jaką był Urząd Miasta i Gminy i spłata długu należy do administracji rządowej. Sądzić należy, że nie obędzie się przy tym bez procesu sądowego. Sumując często pełną emocji wymianę zdań, wojewoda zobowiązał się do partycypowania w budowie oczyszczalni ścieków do wysokości 40% wartości inwestycji, pokrycia połowy kosztów badań hydrogeologicznych związanych z planowaną budową nowych ujęć wody dla miasta i przeznaczyć 300 milionów złotych dla Spółdzielni Mieszkaniowej na docieplenie budynków wybudowanych metodą OWT. Rejonowe Biuro Pracy otrzyma dodatkowo 1,6 miliarda złotych na aktywne formy walki z bezrobociem. Nie da się ukryć, że przedstawiciele Kolna nie satysfakcjonowali te ustalenia. Szczególnie bolesny jest fakt, że nie umiano znaleźć rozwiązań, które pozwoliłyby na organizację stałych miejsc pracy. Zadeklarowana pomoc finansowa w żaden sposób nie rozwiązuje przedstawionych na spotkaniu, złożonych problemów miasta.

Fr. Jurczenia

Dnia 24 września obradowała Rada Miasta. Głównym tematem były zagadnienia ochrony środowiska. Dyskusję zdominowała sprawa budowy oczyszczalni ścieków. Postanowiono docelowo budować nową oczyszczalnię, a przejściowo odprowadzać ścieki do oczyszczalni przy OSM. Zaakceptowano też projekt modernizacji ciepłowni miejskiej.

Rada podjęła m.in. decyzję o sprzedaży w tzw. „wiczyste użytkowanie” działek na których przed laty wybudowano ponad 100 garaży. Nadano nazwy *Łąkowa* i *Boczna* ulicom, które dotychczas ich nie posiadały.

Radni wystosowali protest do Premier Hanny Suchockiej przeciwko nie zaliczeniu miasta do gmin o szczególnie zagrożeniu bezrobociem strukturalnym.

(JF)

Informacyjny Magazyn Miejski „Głos Kolneński”. Wydawca: Urząd Miasta Kolno. Redakcja: Kolno, ul. Konopnickiej 4, tel. 2333. Redaguje zespół pod kierownictwem Franciszka Jurczenia.

Nakład: 1000 egz. Cena: 2000 zł.

Skład komputerowy: AUH „PRIMA” B-stok, ul. Sienkiewicza 3. Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.